OD REDAKCJI

Od dawna wiemy, że rządy i władza sprawowane przez człowieka na ziemi muszą w końcu ustąpić miejsca Królestwu,

„któremu nie będzie końca”

i władzy sprawowanej przez samego Boga. Często zastanawiamy się co jest w stanie położyć kres tak wielkim potęgom jakimi są dzisiejsze światowe mocarstwa, które zdają się być niezniszczalne. Niedawno mogliśmy naocznie przekonać się jak w bardzo krótkim czasie, nogi na których stoją światowe gospodarcze i militarne kolosy jakby się uginały. Najpierw kryzys azjatycki, później kryzys rosyjski pokazały, że największym i chyba dotąd nie docenianym zagrożeniem nie jest skażenie środowiska czy broń nuklearna, lecz światowa ekonomia i rządzące nią mechanizmy. To, co do niedawna wydawało się niemożliwe, zaczyna z czasem przybierać coraz bardziej realne kształty, co świadczy o tym, że nasza modlitwa

„Przyjdź Królestwo Twoje”

jest coraz bliższa wysłuchania.

Redakcja
R-
„Straż”